aut. Sylwia Gliwa 19.06.2020

KOSINIAK-KAMYSZ: BUDOWANIE MILITARNEGO POTENCJAŁU W OBSZARZE CYFRYZACJI TO ISTOTNY WARUNEK ZWIĘKSZANIA POTENCJAŁU OBRONNEGO

„Budowanie militarnego potencjału w tym obszarze, także w wymiarze ofensywnym, to istotny warunek zwiększania narodowego potencjału obronnego" – mówi Władysław Kosiniak-Kamysz w kontekście budowy cyberwojsk. Czy warto kontynuować ich budowę? Zdaniem szefa Polskiego Stronnictwa Ludowego i kandydata na prezydenta obecnie realizowane działania są warte wsparcia.

Kampania wyborcza wchodzi na ostatnią prostą - już w przyszłym tygodniu, Polacy staną przed koniecznością podjęcia decyzji, kto spośród 11 kandydatów obejmie stanowisko Prezydenta RP na kolejne 5 lat. CyberDefence24.pl skierował do wszystkich kandydatów pytania odnoszące się do najważniejszych i najbardziej aktualnych kwestii poświęconych problemom: oceny najnowszej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego podpisanej 12 maja br., budowy sieci nowej generacji w Polsce oraz komunikacji strategicznej w kontekście dezinformacji oraz cyberwojska.

Jakie są pomysły na rozwiązanie najbardziej palących kwestii w kwestii dezinformacji? W jakim kierunku powinna zmierzać cyfryzacja kraju i co z polskim 5G? I najważniejsze, jak wykorzystać potencjał budowanych cyberwojsk?

Ocena najnowszej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego podpisanej 12maja br.

W jaki sposób ocenia Pan zapisy dokumentu? Czy dokument odpowiada na najważniejsze problemy bezpieczeństwa Polski? Czy w sposób wystarczający odpowiada on na zagrożenia w obszarze informacyjnym?

Czytając dokument trudno nie odnieść wrażenia, że powstał on w tempie i trybie, w którym nie powinien powstać żaden tak poważny dokument. W większości państw demokratycznych tego typu dokumenty są przedmiotem dyskusji ponad podziałami politycznymi. Tymczasem nie skorzystano ani z instrumentu wskazanego w art. 135 Konstytucji, czyli z Rady Bezpieczeństwa Narodowego ani nie przeprowadzono konsultacji w ramach odpowiednich komisji Sejmu i Senatu. Nie mówiąc już o debacie ze środowiskami eksperckimi, think tankami i organizacjami pozarządowymi. Być może brak dyskusji spowodował, że powstały dokument jest bardzo chaotyczny i w wielu obszarach mocno nie konkretny. Mamy w nim wprawdzie całą listą zasadniczo słusznych postulatów, tyle, że są one spisane bez ładu i składu.

Jeżeli przyjąć hierarchię spraw zapisanych w dokumencie, to najważniejszą kwestią jest rozbudowa obrony terytorialnej. Znane jest powiedzenie, że generałowie przygotowują się do wygrania poprzedniej wojny. Strategia jest takim dokumentem. Jest opowieścią o tym, że przygotowujemy się

do konwencjonalnej wojny z Rosją. Tymczasem prawdopodobieństwo takiego konfliktu jest w opinii ogromnej większości ekspertów niewielkie. Realne zagrożenia to ataki cybernetyczne lub epidemie. A cyberbezpieczeństwu poświęcono w całym dokumencie tylko jedną stronę. Zaś zapisy poświęcone zapobieganiu epidemiom, które robią wrażenie pospiesznie dopisanych po pojawieniu się koronawirusa, świadczą o tym, że Polska jest kompletnie nieprzygotowana.

> *Dokument nie opisuje ani mechanizmów, ani instytucji, które powinny być odpowiedzialne za obronę przestrzeni cybernetycznej ani zdrowotnej. Jednym ciągiem wymienia się powołanie „cyberwojska" i sił obrony kosmicznej, ale kosmodromu w Strategii nie znajdziemy, w odróżnieniu od Centralnego Portu Komunikacyjnego.*
>
> *Władysław Kosiniak-Kamysz, kandydat na prezydenta*

Pozbyliśmy się rezerw strategicznych i zrezygnowaliśmy z planowania kryzysowego. Przecież jednym z zadań państwa w wypadku epidemii jest natychmiastowe reagowanie kryzysowe. Powinna istnieć lista szpitali (a także lekarzy i personelu medycznego) które natychmiast przechodzą do pracy w trybie epidemii wyposażeni w odpowiedni sprzęt, który powinien znajdować się w agencji rezerw materiałowych. Jak było wiemy. Dokument nie opisuje ani mechanizmów, ani instytucji, które powinny być odpowiedzialne za obronę przestrzeni cybernetycznej ani zdrowotnej. Jednym ciągiem wymienia się powołanie „cyberwojska" i sił obrony kosmicznej, ale kosmodromu w Strategii nie znajdziemy, w odróżnieniu od Centralnego Portu Komunikacyjnego. Zaś sam koncept Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni wprawdzie brzmi ładnie, ale z dokumentu nie wynika jednak co miałby oznaczać.

Taki dokument powstaje po to, by obywatele i instytucje publiczne wiedzieli co powinni robić, by wzmacniać bezpieczeństwo naszego państwa. Nie mówię już o tym, że podstawowym warunkiem bezpieczeństwa (a o tym nie ma ani słowa) jest odbudowa społecznego zaufania i jedności Polaków. Jeśli mówimy o kwestii zagrożeń w przestrzeni informacyjnej, to trzeba zauważyć jeszcze jedną istotną wadę dokumentu. Jest nią przekonanie o omnipotencji Państwa. Współczesna infosfera jest strukturą sieciową. Zapewnienie bezpieczeństwa (w tym eliminacji gigantycznej bańki dezinformacyjnej) wymaga aktywnego udziału obywateli. A rolą Państwa jest zapewnienie obywatelom maksymalnego bezpieczeństwa. Tymczasem Strategia jest opowieścią o Państwie, które będzie kontrolowało i pouczało, a nie Państwie, które jest silnie siłą świadomych obywateli. Można odnieść wrażenie, że ochrona wolności Polaków zdaje się być poza sferą zainteresowań autorów Strategii. Interesuje ich natomiast to co jest jedynym punktem odniesienia PiS, czyli władza. Między wierszami Strategia przemyca próbę obejścia wynikającej z Konstytucji naturalnej pozycji prezydenta i premiera, proponując powstanie komitetu stałego RM ds. bezpieczeństwa, zwiększając rolę i możliwości BBN, sugerując zmiany w kluczowych instytucjach.

> *Rolą Państwa jest zapewnienie obywatelom maksymalnego bezpieczeństwa. Tymczasem Strategia jest opowieścią o Państwie, które będzie kontrolowało i pouczało, a nie Państwie, które jest silnie siłą świadomych obywateli.*
>
> *Władysław Kosiniak-Kamysz, kandydat na prezydenta*

Gdyby ten dokument był projektem podanym do dyskusji, to można się nad nim pochylić i zacząć pisać od nowa wykorzystując niektóre myśli i fragmenty. W tym kształcie, który został przedstawiony jest dokumentem szkodliwym, dowodzącym, iż Polska jest wciąż państwem z kartonu, zarządzanym niekompetentnie, gdzie nawet najważniejsze dokumenty państwowe podlegają wyłącznie partyjnej logice kampanii wyborczych.

5G w Polsce

Jak odnosi się Pan do budowy sieci 5G w Polsce? Jak ocenia Pan prace polskich instytucji odnośnie wprowadzenia sieci nowej generacji w Polsce?

Kilka dni temu w 7 największych polskich miastach uruchomiono pierwsze nadajniki sieci 5G. Ponieważ ilość nadajników jest ograniczona, a użytkownicy dodatkowo muszą posiadać odpowiednie urządzenia pracujące w tej sieci, liczba odbiorców jest jeszcze stosunkowo niewielka. Sytuacja ta będzie się jednak zmieniać dość dynamicznie, bo zarówno nadajników jak i odpowiedniej klasy urządzeń powinno przybywać w szybkim tempie. Wdrożenie tej technologii, w czasach, gdy coraz więcej czynności wykonujemy w sieci lub za pomocą Internetu, spowoduje poprawę dostępu do sieci dla odbiorców oraz wzrost jej szybkości, wydajności, stabilności i niezawodności pomimo prognozowanego stałego przyrostu ilości przekazywanych danych. Oczywiście są również przeciwnicy, tej technologii, dlatego w interesie nas wszystkich jest przedstawienie możliwie najbardziej przejrzyście badań i zasad, działań tej technologii. Dotychczas żadne renomowane badania nie potwierdziły, aby szkodliwość sieci 5G była wyższa niż sieci niższych kategorii i miała stanowić zagrożenie dla ludzkiego zdrowia. Nie mają również potwierdzenia hipotezy łączące rozprzestrzenianie się epidemii COVID-19 z siecią 5G. Zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej w Polsce powinno się przeprowadzić krajową ocenę ryzyka wdrożenia sieci 5G. Wnioski wynikające z analiz powinny stać się minimum rekomendowanym dla operatorów telekomunikacyjnych jako niezbędne wymogi dla wdrożenia sieci 5G.

> *W interesie nas wszystkich jest przedstawienie możliwie najbardziej przejrzyście badań i zasad, działań tej technologii.*
>
> *Władysław Kosiniak-Kamysz, kandydat na prezydenta o technologii 5G*

Dostosowanie ram prawnych w ramach megaustawy z sierpnia 2019 roku to krok w dobrym kierunku, ale działania takie, jak unieważnienie aukcji na częstotliwości 5G (postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte z urzędu przez Prezesa UKE 20 maja nr.) w związku z poprawkami wprowadzonymi przez specustawę w sprawie Sars-CoV-2 sprawiają, że niemożliwe stać się może zrealizowanie celów Europejskiej Agendy Cyfrowej z wykorzystaniem pasma 3,6 GHz w 2020 r.

Komunikacja strategiczna a dezinformacja

Jak ocenia Pan pracę polskich instytucji odnośnie przeciwdziałania dezinformacji? Jakie działania powinny zostać podjęte, aby wzmocnić zdolności Polski w tym obszarze?

W dzisiejszych czasach profesjonalne ataki cybernetyczne przeprowadzane są w bardzo przemyślny i wyrafinowany sposób. Najważniejsza jednak jest szybkość reakcji jaką podejmują odpowiednie służby

w celu ich blokady. W Polsce instytucje odpowiedzialne za komunikację strategiczną oraz dezinformację znajdują się w kilku ministerstwach. W strategii Polski brakuje jednak, tego co w walce z dezinformacją najważniejsze, a więc budowania świadomego społeczeństwa oraz zaufania do instytucji i autorytetów. To sprawia, że nawet techniczne nowinki, które mogą być wykorzystane w obronie przed atakami, mogą być absolutnie niewystarczające. Dodatkowo mnogość tych organizacji sprawia, że w ich działaniach podczas ataku hybrydowego brakuje wspólnego planu działania, podziału kompetencji i koordynacji podejmowanych czynności, co powoduje brak możliwości osiągnięcia efektu synergii oraz chaos. Brak jest również doprecyzowanej ogólnej strategii działania, a nawet jednolitej definicji komunikacji strategicznej dostosowanej do polskich realiów.

> *To jak bardzo nieskuteczna jest obecna taktyka pokazuje atak hackerski na stronę internetową Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz rozsyłanie fake newsów dotyczących pandemii COVID-19.*
>
> *Władysław Kosiniak-Kamysz, kandydat na prezydenta*

Głównym celem instytucji odpowiedzialnych za komunikację strategiczną oraz dezinformację w obszarach: dyplomacja publiczna, komunikacja społeczna oraz działania informacyjne i psychologiczne jest analizowanie współczesnych zagrożeń informacyjnych, przeciwdziałanie ich powstawaniu oraz likwidacja ich skutków. Brakuje jednak nacisku na edukację i tworzenie źródeł zaufania. To jak bardzo nieskuteczna jest obecna taktyka pokazuje atak hackerski na stronę internetową Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz rozsyłanie fake newsów dotyczących pandemii COVID-19.

Aby nadążyć za dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością oraz poprawić istniejącą sytuację i zapewnić większe bezpieczeństwo należy opracować globalną strategiczną dokumentację działania oraz stworzyć skoordynowane ponadresortowe struktury, które pozwolą na współdziałanie różnych instytucji. Należy wyeliminować panującą obecnie formę komunikacji strategicznej, która jest rozproszona, niespójna i niejednolita. Ważne jest również stałe przeprowadzanie akcji informacyjnych dla obywateli oraz tropienie, wykrywanie i przykładne karanie osób odpowiedzialnych za niebezpieczne incydenty.

„Cyberwojsko”

W jaki sposób ocenia Pan proces budowy Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni? Jaka jest Pana wizja odnośnie do rozwoju Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni?

Budowanie narzędzi pozwalających na uzyskanie dominacji informacyjnej, także w cyberprzestrzeni to strategiczny priorytet w XXI wieku. Cyberprzestrzeń już w 2016 roku wskazana została przez NATO jako kolejna płaszczyzna prowadzenia walki. Budowanie militarnego potencjału w tym obszarze, także w wymiarze ofensywnym, to istotny warunek zwiększania narodowego potencjału obronnego.

> *Budowanie militarnego potencjału w tym obszarze, także w wymiarze ofensywnym, to istotny warunek zwiększania narodowego potencjału obronnego.*

> *Władysław Kosiniak-Kamysz, kandydat na prezydenta*

Uwzględnienie otwarcia na społeczeństwo i potencjał obywateli, otwarta rekrutacja, także w procesie takim, jak organizacja hackathon'ów (turnieje dla programistów) organizowanych we współpracy GovTech Polska oraz Proidea świadczy o chęci wykorzystania wszelkich dostępnych narzędzi w tym obszarze. Fakt, że rekrutacja prowadzona do polskiej cyberarmii odbywa się w takich szerokim wachlarzu obszarów, jak inżynieria oprogramowania, systemy informatyczne, elektronika, cyberbezpieczeństwo, eksploracja danych, matematyka i kryptologia, zarządzanie informacją, analiza danych, zarządzanie projektami i wsparcie eksploatacji IT świadczy o tym, że realizowane obecnie działania mają charakter kompleksowy i warty wspierania. Zwłaszcza, że poważnym wyzwaniem w kontekście rekrutacji specjalistów z tej dziedziny jest konkurowanie w rynkiem komercyjnym, na którym mogą oni liczyć na wyższe niż w administracji publicznej wynagrodzenia.

Nie można jednak zapominać, że planując dalszy rozwój i przyszłość cyberarmii w Polsce, trzeba uwzględniać wypełnianie przez nią warunku interoperacyjności z siłami NATO, z którymi będzie współdziałać w razie zaistnienia konfliktu.

Czytaj też: Hołownia: "Wojskowe zastosowanie sieci 5G będzie istotne zarówno w wymiarze strategicznym, jak i operacyjnym"

Czytaj też: Biedroń o 5G: Polska marnuje szansę na udział w tym wyścigu

Czytaj też: Piotrowski o budowie cyberwojsk: "Dobry krok w słusznym kierunku"